

Jak donosi dziennik "Don Balon" 23-letni skrzydłowy widząc, że jego kariera w Rzymie może niebawem się zakończyć, sprawdził czy istnieje opcja powrotu do macierzystego klubu. Jednak ani szkoleniowiec "Dumy Katalonii", Ronald Koeman, ani Leo Messi nie widzą dla niego miejsca na Camp Nou, w związku z czym jego powrót do Barcy jest bardzo mało prawdopodobny.

Jego kariera w stolicy Katalonii nabierała tempa. Po wygraniu Młodzieżowej Ligi Mistrzów i niezłych występach w drużynie rezerw, został włączony do pierwszego zespołu. Chociaż był cieniem Fatiego, dostał kilka okazji do zaprezentowania swoich umiejętności w podstawowym składzie, zdołał zaliczyć parę trafień i asyst, ale co najistotniejsze, zyskał uznanie w oczach Messiego, który korzystał z jego gry.

Jednak wszystko bardzo szybko uległo zmianie. Ernesto Valverde, który stawiał na młodego gracza opuścił ławkę trenerską Barcelony, a jego następcą, Quique Setién powiedział Carlesowi, że nie widzi dla niego miejsca w zespole. Dlatego w zimowym oknie transferowym poprzedniego sezonu został wytransferowany do Romy, gdzie miał nadzieję, że jego kariera nabierze tempa. Jednak sytuacja nie ułożyła się po jego myśli. Chociaż nie czuł się samotny, ponieważ hiszpańska kolonia w Rzymie była całkiem pokaźna (Gonzalo Villar, Pau López, Pedro Rodríguez i Borja Mayoral), nigdy nie zdołał przystosować się do życia we Włoszech. Poza tym rzadko otrzymywał stosunkowo małą ilość minut i okazji do zaprezentowania swoich walorów (zaliczył 31 występów, 3 gole i 3 asysty w przeciągu 1.359 minut). W związku z tym Luis de la Fuente nie wysłał mu powołania na tegoroczne MME U-21 (jego koledzy doszli do półfinału turnieju). Wydawało się, że gorzej być nie może. A jednak...

Wiadomość o zatrudnieniu przez "Gialloroschi" Jose Mourinho podziałała na niego jak woda na młyn. Chłopak liczył na to, że powalczy o miejsce na Stadio Olimpico i przekona do siebie Portugalczyka. Jednak być może nie otrzyma nawet takiej szansy, ponieważ dano mu do zrozumienia, że nie jest potrzebny i najlepiej jeśli szybko znajdzie sobie nowy klub. Dlatego 23-latek zaoferował swoje usługi macierzystemu klubowi, ponieważ dowiedział się, że tego lata Camp Nou mogą opuścić Konrad de la Fuente, Francisco Trincao i Ousmane Dembélé. Jednak mimo to w Katalonii nie widzą dla niego miejsca.

Autor: aniolbezserca